

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGIONALNA
Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WAŁE

Nr. 203 (274)

Pogrzeb „Anschlusu”

5 września 1931 r.

Pamiętne jest głębokie wrażenie, jakie przed szeregiem miesięcy w całej Europie wywarła wiadomość, że między rządami Austrii i Rzeszy niemieckiej toczą się rokowania na temat t. zw. „Anschlusu” niemiecko-austriackiego.

„Anschluss”, a więc połączenie się dwóch państw państwowych, miał być dokonany nie odrazu, lecz etapami. Pierwszym etapem było wykonanie już przed dwoma laty zrównania ustawodawstwa obu państw czyli t. zw. „Rechtsangleichung”. Ustawy sądownictwa karnego i cywilnego, jakoteż szereg innych ustaw zostały w obu państwach upodobnione. Drugim etapem miała być „unia celna”. Trzecim zaś i finalnym: — unia polityczna.

Właśnie rokowania nad drugim etapem „Anschlusu” t. j. nad unią celną miały się ku końcowi, gdy cały plan został ujawniony.

Nie byli się już z nim zresztą sami Niemcy, zapowiedź „Anschlusu”, uważali za jeden ze sposobów presji wywieranej na mocarstwa zachodnich, za groźbę, że wchłoną w siebie Austrię, jeśli Francja i Anglia nie da im innych rekompensat. A rekompensatami temi miały być przede wszystkim: rewizja wschodnich granic Niemiec kosztem Polski.

Gra była pomyślna zatem bardzo sprytnie; — albo „Anschluss” — albo zgoda mocarstw zachodnich na rozmowy o tematach „rewizjonistycznych”. Zgodą na wentylowanie, czy za cenę wyrzeczenia się „Anschlusu” nie mogłyby Niemcy dostać „odszkodowania” w formie np. Pomorza.

Nie zdawały sobie wtedy, oczywiście, Niemcy sprawy z tego, że odpowiedź, jakiej im udzieli Francja, będzie brzmiała kategorycznie i stanowczo: — ani „Anschlussu” — ani pertraktacji „rewizjonistycznych”. — i że do tej kategorycznej odpowiedzi Francja dołącza się inne mocarstwa a przede wszystkim Włochy, co do których Niemcy mieli pewne złudzenia, że uzyskają od nich poparcie.

Na wiosennej sesji Radę Ligi Narodów nadano taki bieg sprawie „anschlusowej”, że rozpatrzenie prawnej strony zagadnienia poruczono trybunałowi w Hadze.

I podczas gdy w Hadze przez szereg miesięcy rozważano tę sprawę, — w Europie wypadki potoczyły się zgoła innym trybem, niżli wyobrażali sobie Niemcy kiedy rozpoczynali z Austrią rokowania „anschlusowe”. Bo w międzyczasie światowy kryzys gospodarczy tak ciężko dotknął zarówno Niemcy jak i Austrię, że zachwiały się w obu państwach najważniejsze banki („Kreditanstalt”, „Danatbank”), marka niemiecka poczęła z zawrotną szybkością staczać się w przepaść, Niemcy stawały przed widmem bankructwa państwowego, a Austrija ledwo z trudnością dyszała wśród tego pandemionium kryzysowego. Równocześnie z tem w Anglii zachwiał się funt, odpływały zapasy walutowe, ujawniony został 120 milionowy (w funtach szterli) deficyt — i runął rząd labourystów, a wraz z nim minister spraw zagranicznych Henderson, na którego zarówno w Berlinie jak i Wiedniu największe liczone. A również jednocześnie z tem poczynano się w Europie z całą dosadnością objawiać, że klucz sytuacji finansowej znajduje się w Paryżu, że bez zgody Francji i bez jej czynnego współdziałania niema mowy o ratunku zagrożonych finansów tych państw które popadły w trudności płatnicze.

Prasa Estońska o działalności ś. p. Tadeusza Hołównki Kondolencja rządu estońskiego

TALLIN, 4.9. — Tragiczna śmierć ś. p. Tadeusza Hołównki wywołała w prasie estońskiej szereg artykułów omawiających działalność polityczną ś. p. Tadeusza Ho-

łównki, jego znaczenie w historii odzyskania niepodległości Państwa Polskiego i rolę, jaką w charakterze naczelnika Wydziału Wschodniego Min. Spr. Zagr. ode-

grał na polu zbliżenia polsko-estońskiego w szczególności, a w dziedzinie polityki bałtyckiej w ogóle. Osoba ś. p. Tadeusza Hołównki była popularna ze względu na kilkakrotne jego wizyty w Tallinie oraz stosunki osobiste, wiążące jego z szeregiem działaczy politycznych Estonji. Prasa estońska wyraża ubolewanie, że wskutek nieodżałowanej śmierci ś. p. T. Hołównki odszedł jeszcze jeden dzielny żołnierz z szeregów Marszałka Piłsudskiego.

TALLIN, 4.9. — W dniu wczorajszym wiceminister spraw zagranicznych Hellat w imieniu nieobecnych ministrów spr. zagr. złożył wizytę polskiemu chargé d'affaires Wołodkowiczowi, celem wyrażenia kondolencji z powodu śmierci ś. p. Tadeusza Hołównki. W imieniu T-wa Zbliżenia Polsko-Estońskiego kondolencję złożył gen. Laidoner.

Tłum nie dopuszcza straży ogniowej do pożaru

WILNO, 4.9. We wsi Wieluńce pod Lidą wybuchł pożar w zabudowaniach tamtejszego sołtysa. Przybyła policja położyła kres zająciu, aresztując sprawców oporu. Okazało się, że pożar powstał z podpalenia i że podpalaczem był sołtys, który w porozumieniu z sąsiadami chciał zmniejszyć budynki, w celu uzyskania premii asekuracyjnej.

Ulewa zatopiła miasto Ponce

PONCE (PORTO RICO). Niebywały deszcz trwający przez dwa dni bez przerwy w formie oderwania się chmury spowodował katastrofalną powódź. Miasto i okolica zalane są wysoką wodą, setki ludzi poniosło przytem śmierć. Dotychczas wyłowiono ponad 30 zwłok. Liczba ofiar jest jednak wielokrotnie większa.

Wszelki dostęp do zatopionych okolic jest zupełnie przerwany. Charakterystycznym jest, że zalane są nie tylko okolice nadbrzeżne, ale również cała okolica zatopiona jest wodą deszczową na kilka metrów wysoko.

Samolot runął w tłum

RZYM. Przy końcu wielkiej parady lotniczej przed królem, w której brało udział 600 samolotów, wydarzyła się ciężka katastrofa. Kiedy eskadra odlatywała, samolot wojskowy C. R. 20 spadł między widzów. Pilot napróżno usiłował skierować samolot na lotnisko, aparat przewrócił się dwa razy w powietrzu i wpadł między tłum, przewracając szeregi osób. Trzy z nich zginęły na miejscu, 3 odniosły ciężkie rany, a 8 razem z pilotem, doznało lżejszych obrażeń.

Parlament angielski zwołany na 8 b. m.

LONDYN. Izba gmin została zwołana na 8 b. m. Rząd ukończył już narady nad planem finansowym.

Sprzedż chleba na ulicach Tripolisu



Ruch handlowy w słonecznym Tripolisie odbywa się przeważnie na ulicach, pod gołym niebem. Na ilustracji naszej widzimy prymitywne stragany z chlebem na jednej z ulic Tripolisu.

Podburzony tłum odbiła aresztowanych

ŁÓDŹ, 4.9. Terenem niezwykłego zajścia był dom przy ul. Cegielińskiej 72, gdzie mieszczą się oddziały sądów grodzkich. Na tocząca się w jednej ze sal rozpraw sądowych, policjanci przyprowadzili pod wzmocnioną eskortą 17 tu więźniów, w tej liczbie trzech: Zaldmachowskiego, Brycza i Szymona, oskarżonych o napad w d. 11 lipca r. b. na ul. Cegielińskiej na listonosza Malinowskiego, któremu zrabowali kilka tysięcy złotych. — Sprawa ta, wobec niestawienia kilku świadków, została odroczone. Gdy rabusiów tych wyprowadzono z sali sądowej, „popiecznicy” więźniów w liczbie kilkudziesięciu osób z ich sfery rzuciło się na policjantów, chcąc siłą odbić aresztowanych.

Wśród sprawców awantury był podobno również pewien szeregowiec. Policja wyjęła bagnety, odpierając ataki bezcelnych napastników. Ci ostatni jednak na wezwania nie chcieli dobrowolnie się usunąć i w dalszym ciągu napierali na funkcjonariuszy policyjnych. Wywiązała się formalna walka, w czasie której 11 osób zostało poszwankowanych, w tej liczbie 3-ch policjantów. Na alarm nadbiegła pomoc. Odczesano gmach sądowy. Aresztowano 5 ciu z pośród opornych, w tej liczbie również i szeregowca, którego oddano w ręce żandarmerji. Epilog tego skandalicznego zajścia rozegra się niebawem w sądzie.

Konflikt pracowników miejskich z Magistratem m. Warszawy

WARSZAWA, 4.9. Prezydent miasta Słomiński przyjął delegację wszystkich związków pracowników miejskich, urzędników i robotników i zaproponował im następujące zmiany w uposażeniu po obniżeniu pensji wrześniowej o 15 proc. Podwyższenie zamiast tego dodatku dla niższych kategorii pracowników fizycznych uposażenia o 6 procent, dla XII kat. o 5 procent, dla XI kateg. i o 4 procent dla X kategorii, oraz rozłożenie dotychczas zaciągniętych pożyczek na dłuższe spłaty. W ten sposób projektowane ulgi nie dotyczyły urzędników miejskich.

Przedstawiciele wszystkich związków uznali propozycję tę za niewystarczającą i za niezalutującą konfliktu. Reprezen-

tanci t. zw. komisji porozumiewawczej związków pracowników, wysunęli projekt rekompensaty za utracenie dodatki do końca roku budżetowego w formie stałych renumeracji miesięcznych, wyrażających się mniej więcej od 12 do 15 proc. w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do wysokości uposażenia.

Strajk generalny w Barcelonie

BARCELONA, 3.9. Miejskowa Federacja związków zawodowych ogłosiła strajk powszechny na znak protestu przeciwko postępowaniu gubernatora cywilnego.

Zdradca poniósł zasłużoną karę Wykonanie kary śmierci na por. Humnickim

Uzupelniając wczorajszą naszą wiadomość o zdradzie głównego por. Humnickiego, podajemy dalsze szczegóły tej niezwykłej sprawy.

Otóż porucznik DOK. Brześć Bohdan Wincenty Humnicki, syn ś. p. Zygmunta i Katarzyny z Daniewskich, urodził się 30 marca 1897 r. w Gołędzinie, pow. Radom, wyznania rzymsko-katolickiego, żonaty, wykształcenia szkoły średniej, skazany został wyrokiem wojkowego sądu okręgowego w Brześciu jako sądu doroznego na karę śmierci przez rozstrzelanie, wydalenie z wojska i pozbawienie praw za zbrodnię szpiegostwa.

Zbrodnię tę H. popełniał systematycznie w okresie, trwającym 3 lata, jako oficer prac mobilizacyjnych w Dowództwie Okręgu Korp. w Warszawie; potem jako oficer przy 9 pułku artylerji, wreszcie jako oficer placu w Siedlcach.

Szpiegostwo na rzecz Sowietów uprawiał w ten sposób, że liczne i ważne, mające znaczenie papiery mobilizacyjne

wręcał kapitanowi w stanie spoczynku Leszkowi Rudnickiemu, pracującemu na rzecz Sowietów.

Kpt. Rudnicki, jako osoba cywilna, odpowiadać będzie przed sądem cywilnym w Warszawie w trybie zwyczajnego postępowania sądowego (a nie w trybie doroznym), wobec czego kara śmierci mu nie orzecz.

Skazany zaś na karę śmierci Humnicki w sposób bardzo gorący bronił się tem, że „uważał na to, co mu twierdził Rudnicki”, a mianowicie, że pracuje on jako członek organizacji prawniczych w kierunku przewrotu politycznego przeciw obecnemu rządowi Rzeczypospolitej.

3-go września r. b. w godzinach południowych ogłoszono skazanemu Humnickiemu wyrok śmierci, na który odwołał się on do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Prezydent, po rozpatrzeniu całości sprawy i towarzyszących jej okoliczności, nie znalazł podstaw do ulaskawienia i z prawa łaski nie skorzystał.

Wobec powyższego wyrok wykonano w Brześciu w dniu 4 b. m., o g. 18.50 wieczorem.

Ujęcie bandytów z pod Peczenizyna

ŁWÓW, 1.9. W związku z wynikami dochodzeń w sprawie krwawego napadu na ambulans pocztowy pod Peczenizynem, aresztowano na dworcu kolejowym w Stanisławowie pewną nauczycielkę ukraińską z pod Bohorodczan w chwili, gdy wysiadła z pociągu kolomyjskiego.

Ponadto stwierdzono, że w napadzie brali udział syn djaka z Peczenizyna, uczeń kolomyjskiego gimnazjum, oraz pewien słuchacz praw ze Lwowa, których już aresztowano. Nazwiska wszyst ich aresztowanych policja okrywa tajemnicą.

W rozbrojonych Niemczech

HAMBURG, 4.9. Donoszą z Linenburga, że policja tamtejsza poszukuje pewnego ślusarza, który skradł 70 granatów ręcznych. Granaty te nie pochodzą ze składów policyjnych ani wojskowych, a były w posiadaniu jednego z właścicieli ziemskich. Ciekawą jest rzeczą posiadanie takiej wielkiej ilości granatów przez właściciela ziemskiego w rozbrojonych Niemczech.



Józef Kiszczurno, mistrz świata w strzelaniu do rzutków oddaje strzał.

Testament ś. p. Tadeusza Hołównki

Długi, okiem niedający się ogarnąć kondukt, przy dźwięku hymnów żałobnych idący ulicami Warszawy, las sztandarów spowitych w kir, setki wieńców, tysiące delegacji społeczeństwa ze wszystkich dzielnic i stron Polski, członkowie Rządu, Sejm i Senat, wojsko i zwarte szeregi młodzieży z przysposobienia wojskowego, duchowieństwo wszystkich wyznań, przedstawiciele wszystkich warstw, wszystkich odłamów i wszystkich narodowości, zamieszkujących Rzeczpospolitą, niepoliticzone, kilkuset tysięczne tłumy ludzkie, nieprzerwanym murem stojące wzdłuż całej drogi żałobnego pochodu i niemym schyleniem odkrytych głów żegnające wysoki, jesienią kwieciami obsypany karawan—to był pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołównki. U bram cichego cmentarza przyjaciele Zmarłego na ramionach ponieśli ku rozróżnieniu mogile Jego trumnę, przykrytą legijonowym sztandarem. Później, nad tą rozwartą mogiłą żegnano Go na wieczny spoczynek krótkimi przemówieniami—krótkimi, bo głos każdego z mówców dźwięczał w gardle żyły. W łagodnym, ciepłym blasku zachodzącego słońca przeciągały potem obok mogiły szeregi delegacji z całego kraju, kładąc wieńce i kwiaty. Wokół cmentarza zaś, nie mogąc pomieścić ani malej części przybyłych tłumów, przez długi jeszcze czas aż do późnej nocy stała w milczeniu niepoliticzona rzesza ludzka, jak gdyby rozejść się nie mogąc, jakby tem swoim uparciem i skupieniem milczeniem, głośniejszym od rozdzierającego szlochu, wypowiadając swój cały żal i ból.

To był pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołównki. To tak szła i stała nad Jego grobem cała Polska w żałobie.

Nie było i niema w Polsce człowieka, któryby do najgłębszych posad duszy nie wstrząsnęła potworność truskawieckiej zbrodni i w którymby na wiadomość o niej nie zerwał się natychmiast gwałtowny odruch wzburzenia i sprawiedliwego, najbardziej ludzkiego gniewu przeciw jej sprawcom. Bo przecież kule z rewolwerów zbrodniarzy przecięły nie tylko życie niewinnego człowieka—bo przecież ohyda tej zbrodni leży nie tylko w tem, że tam w willi Bazylijanek mordowano kogoś w sposób tak okrutnie wyrefinowany, z całą precyzją zimnej premedytacji i nikczemnie tchórzliwego zab. zpieczenia sobie dróg ucieczki—bo przecież ohyda leży nawet nie tylko w tem, że strzeżano do bezbronności człowieka, który swych morderców nie widział i widzieć nie mógł. Już na to wszystko powstaje, burzy się i zrywa całe jestestwo ludzkie, dotknięte w swych najczulszych strunach naturalnego uczucia. Ale jeśli się pomyśli, że kule ukraińskich zbirów ze skrytobójczą perfidją skierowane zostały w tę głowę, w której szlachetny mózg przez szereg lat wytrwał i niezłomnie pracował właśnie nad ideą podniesienia ukraińskiego narodu, że dalsze kule przeszły tę pierś, w której serce było prawdziwym ukochaniem polsko-ukraińskiego braterstwa—wówczas usta mimowoli zacinają się z gniewu, wówczas mimowoli zaciska się pięść, a ponad uczucie straszliwego żalu za stratą najszlachetniejszej, twórczej jednostki mimowoli wysuwa się inne gorzkie uczucie: żądanie sprawiedliwości i kary za tę przelaną drogocenną krew.

Ta sprawiedliwość przyjść musi i przyjdzie. Sprawiedliwość domaga się uczucie całej Polski, tak potwornie przez morderców ś. p. Hołównki pogwałcone. Ale ta sprawiedliwość wymierzona być musi tak, ażeby zrównoważyła nie tylko ogrom popełnionej zbrodni, ale żeby się stała naprawdę godną krwi Zamordowanego, godną tej Jego wielkiej służby i tej Jego wielkiej ofiary, którą całym swym życiem pełnił i swą śmiercią męczeńską udokumentował.

Cała Polska stała nad Jego trumną w skupionym milczeniu i w żałobie. Z ust tłumów, jakie Go na miękkie wleczonego spoczynku odprowadzały, nie padło ani jedno słowo, ani jeden okrzyk, ani jedno żądanie odwetu czy pomsty. Nad Jego mogiłą nie podniósł się ani jeden głos nienawiści, choć zamordowała Go właśnie—nienawiść. Natomiast wśród tych jedyńskich, krótkich, bólem stłumionych mów, jakie nad grobem ś. p. Hołównki wypowiedziano, padły tylko słowa o wzajemnej miłości ludzkiej, o idei braterstwa między narodami Rzeczypospolitej o tej idei pojedynania, w imię której swą męczeńską śmierć poniósł.

Bo Polska, w żałobie stojąca nad tym świątynnym grobem jednego z najlepszych swych Synów, żądała wówczas i żąda dziś tylko sprawiedliwości, a nie pomsty. Jego szlachetna krew wsaknęła w ziemię, jak cudowny posiew, z którego wzrosnąć nie powinien i nie może żaden plon inny, jak tylko kwiat tych uczuć, jakimi płonął za życia, i owoc tych myśli, dla których pracował i zmordowanie.

Ta krew jest zbyt drogocenna, ażeby ją w ślepym odruchu mimowolnego wzburzenia i gniewu wolno było zmarnować. Jeżeli ta krew ma wydać plony, jeżeli nie ma pojsć na marne, jeżeli sfiara życia ś. p. Hołównki ma być faktem tak twórczym, jak twórczą była Jego cała działalność jako człowieka żyjącego,—to następstwa jego muszą być na miarę równą jej wielkości i ceny.

Zamordowała Go nienawiść, Jego, człowieka, który przez całe życie głosił idee pojedynania, braterstwa i wzajemnej miłości między ludźmi. Zamordowała Go bezrozumny, bezsensowny pęd głuchej zbrodnicy zaslepienia. — Jego, który przez całe życie wcielał w czyn swe najrozumniejsze, mądre i celowe poczynania w dążeniu do sprawiedliwości powszechnej i prawdy. Żył, pracował i zginął jak Niezlomny Książę dla tej wielkiej idei, którą ukochał, jako prawdę uznał i jako prawdę czynnie przeprowadzał.

Dziś zabrakło Go wśród nas, zabrakło Go Polsce. Ale ta Jego wielka prawda, dla której pracował i zginął, nie może

wraz z Jego śmiertelnymi szczątkami zejść w grób. Ona żyć musi i żyć będzie, musi się tem rychlej wcielić w rzeczywistość. Bo to właśnie jedyne wskazanie, jak testament najserdeczniejszą krwią przelaną pisany, zostawił nam nie kto inny, jak właśnie Hołównko, ten najszlachetniejszy człowiek, którego śmierć w żałobie oplakuje dziś cała Polska.

Jeżeli bowiem istnieje jakkolwiek cenz, zdolna opłacić wartość Jego krwi, to jest nią tylko ta cenz jedyna:—podjęcie z Jego martwych już dziś dion sztandaru idei miłości wzajemnej pomiędzy ludami Rzeczypospolitej—i dźwięgnięcie go wzyw.

Wielkiej doniosłości ulga dla nauczycielstwa

Termín egzaminów kwalifikacyjnych przedłużony o 2 lata

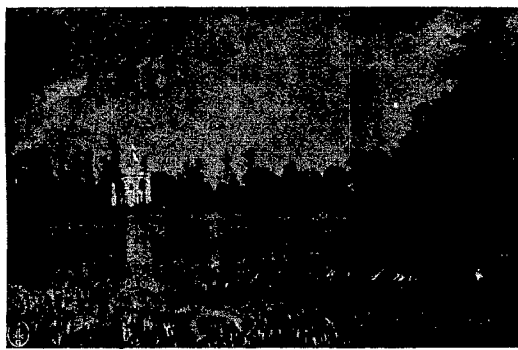
Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 2-im b. m. zatwierdzono ostatecznie sprawę nowelizacji ustawy z dnia 26-go września 1922 r., dotyczącej kwalifikacji zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich, państwowych i prywatnych.

Dowiadujemy się, że w pierwszym rządzie nowelizacja dotyczy przedłużenia okresu zdawania egzaminu uproszczonego o dwa lata dla tych nauczycieli, którzy z

różnych powodów nie mogli dotąd zdać tego egzaminu, a którzy z drugiej strony mogą jeszcze z pożytkiem pracować w szkółnictwie.

Należy zauważyć, że brak noweli do wyżej wspomnianej ustawy spowodowałby silny wstrząs w szkółnictwie, gdyż przeszło 1000 nauczycieli trzeba byłoby usunąć, bez możliwości zastąpienia ich odpowiednią liczbą nauczycieli wykwalifikowanych.

Obrazki regionalne



Jezioro Studzińskie. Kaplica.

AUGUSTOW

Nauczycielstwo w szeregach Związku Strzeleckiego

W dniu 2 września b. r. z okazji nauczycielskiej konferencji w Teolinie odbyło się zebranie nauczycielstwa w sprawach Związku Strzeleckiego. Zebranie zajął przemówieniem pan inspektor szkolny powiatu augustowskiego, Franciszek Cybut, wysuwając konieczność pracy wychowania obywatelskiego w szeregach Związku Strzeleckiego.

W przemówieniu swem podkreślił, że nauczyciel, który stroni się od pracy społecznej traci powagę i szacunek w społeczeństwie, nadto szkodzi Państwu. Należy podkreślić poziom kulturalny strzelców, przez to i w każdym innym zakresie pracy, jak przysposobienie wojskowe i rolnicze, będzie przydatniejszym. Zarzuty stawiane Z. S. są niesprawiedliwe i nawiązują demagogicznie, dowodem tego jest praca i zachowanie się strzelców bez zarzutu.

Akcji, wrogo usposobionych osób względem referentów wych. obyw. oddz. należy przeciwstawić silną wolę i wiarę, która owiewa każdego nauczyciela, gdy łoży swą pracę dla dobra Państwa. Następnie zabrał głos Komendant Powiatowy Z. S. Kiersztyn Stanisław. Opisując wartości strzelców i ich kierowników nadmieniał, że nadchodzi ten piękny czas, kiedy wychowawcami strzelca są oficerowie rezerwy i nauczycielowie—żołnierze. Strzelca zna społeczeństwo już nie z mundurowu, lecz z pracy. Postawa obecna strzelca spełnia zadania żołnierza-obywatela.

Odnaka honorowa za walkę o szkołę polską

Komitet obchodu 25-lecia walki o szkołę polską podaje do wiadomości, że ministerstwo spraw wewnętrznych decyzją dnia 3 sierpnia r. b. Nr. A. P. 5616/3 zatwierdziło odznakę honorową „Za Walkę o Szkołę Polską”. Jednocześnie ministerstwo spraw wojskowych wydało pozwolenie noszenia tej odznaki przez osoby wojskowe na mundurze (Dziennik Rozkazów M. S. Wojsk. Nr. 26 poz. 327 z dnia 25.VIII 1931 r.).

Odnaka honorowa „Za Walkę o Szkołę Polską” jest jednostopniowa i ma formę krzyża pokrytego granatową emalją. Krzyż jest prostokątny, płaski, wysokości 59 mm, a szerokości 38 mm. Miniaturka jest dwa razy mniejsza od normalnego krzyża. W środku krzyża umieszczony jest stylizowany srebrny znak orła, otoczony złotym napisem „Za Walkę o Szkołę Polską”. Powyżej stylizowana srebrna czasza, z której wychodzą dwa złote języki płomienia. Poniżej napisu

Nauczyciel, jako jedyny człowiek kultury we wsł zapadłej, docenia znaczenie wych. obyw., rozumie, że praca społeczno-oświatowa, organizacja psychiki społecznej są nakazami chwili.

Reasumując rezultaty pracy W. O. w roku ubiegłym i porównując je z wynikami zeszłorocznymi innych prac—zwrócił się z apelem do zebranych, aby wyteżyli i spełnili w całym zakresie misję referentów W. O. na wsi.

Kończąc swoje przemówienie obyw. Kiersztyn polecił ob. Soleckiego, jako ref. W. O. rejonu nauczycielskiego.

Ob. Solecki w krótkich słowach określił program pracy ref. W. O. oddz. na rok bieżący.

Zebrań zostało zakończone pięknym czynem obywatelskim, a to zorganizowaniem Kola Przyjaciół Z. S. rejonu Teolin. Prezesa wybrano jednogłośnie ob. Wojnarowskiego—nauczyciela szkoły w Teolinie.

Prace rozpoczęło Kolo w składzie 20 członków, przeważnie nauczycieli.

Pomimo, że zebrani pracowali od rana do godziny 3-iej po południu, wszyscy czuli się dobrze, bo dla Państwa, nigdy nie zabraknie sił.

Przy takim stanowisku swoich wychowawców i strzelca-szaraka wydatnie będzie pracował zachowując głęboką wdzięczność i biorąc przykład z ludzi dobrej woli.

Strzelc.

Jachtem „Junak” po Bałtyku



Ośrodek morski Państwowego Urzędu Wychowania fizycznego w Gdyni zorganizował dwutygodniową podróż po Bałtyku jachtem żaglowo-motorowym „Junak” pod dowództwem nieustraszonego działacza pracującego nad rozbudową naszej floty, gen. M. Zaruskiego. Załogę „Junaka” stanowiło 19 uczestników kursu żeglarskiego, zorganizowanego przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, między nimi było 9 harcerzy. „Junak” odbył podróż do portów duńskich i szwedzkich. Na zdjęciu widzimy gen. M. Zaruskiego przy sterze, oraz załogę „Junaka”.

Za światła

Nowa konstytucja w Jugosławii

Król dotrzymał słowa

BELGRAD, 4.9. Na posiedzeniu gabinetu, które odbyło się w Bled pod przewodnictwem króla Aleksandra, zostały ustalone wytyczne nowej konstytucji jugosłowiańskiej. W ten sposób okres dyktatury, który rozpoczął się w dniu 6-ym stycznia 1929 r., należy uważać za zakończony.

Historyczny akt ogłoszenia nowej konstytucji poprzedzony został utworzeniem gabinetu narodowego, do którego weszła poza członkami dawnego rządu, pewna liczba osobistości, odgrywających pierwszorzędą rolę w życiu politycznym kraju. O godz. 9 wiecz. w pałacu królewskim odbyło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem króla i w obecności prezesa Rady ministrów, gen. Živkovića, oraz wszystkich członków rządu, z wyjątkiem nieobecnych w Białogrodzie ministrów Marinkovića, Stanicića i Putzelja. Król w przemówieniu swem wyraził rządowi podziękowanie za dokonaną przez niego pracę, wwieńczoną powodzeniem, podkreślając, iż nadeszła

chwila, wskazana w manifestie z dnia 6 stycznia, nadania państwu nowej konstytucji. Następnie minister dworu odczytał nową konstytucję. Prezes Rady ministrów, zabierając głos, zaznaczył, iż tylko zaufanie, jakim obdarzył król gabinet, umożliwiło mu osiągnięcie takich wyników.

Nowa konstytucja jugosłowiańska przewiduje system dwuzbowy. Izba posłów będzie wybierana na podstawie powszechnego bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego. Mandaty posłów mają trwać 4 lata. Izba będzie się zbierała corocznie 20 października. Senat na się składać w połowie z członków, mianowanych przez króla, a w połowie z członków, obranych przez naród. Językiem urzędowym będzie zarówno serbski, jak chorwacki i słoweński. Podział administracyjny na 9 okręgów wprowadzony przez dyktaturę, zostaje utrzymany. Następnie konstytucja gwarantuje swobodę sumienia, wolność prasy oraz nienaruszalność mieszkania.

Bunt marynarzy wojennej floty chilijskiej

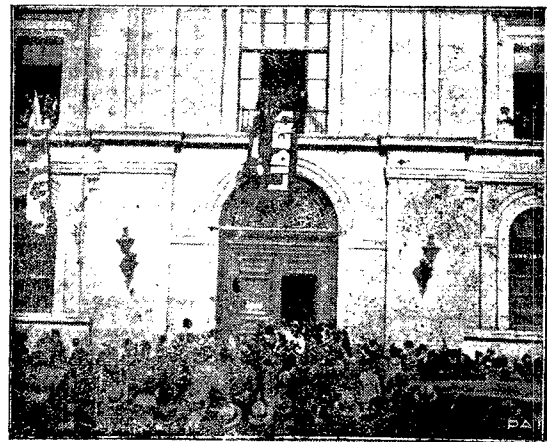
SANTIAGO DE CHILE, 4.9. W związku z rozruchami rewolucyjnymi na lądzie wybuchł bunt w wojennej flocie, która w znacznej większości wypowiedziała się za rewolucję. Po części buntu ma podłoże ekonomiczne, gdyż niedawno zmniejszono marynarzom żołd.

Flota wojenna w Coquimbo połączyła się z powstańcami. Również niepewne jest stanowisko garnizonu lądowego oraz lotnictwa. 6 okrętów wojennych w porcie Talhuacano przyłączyło się do buntu. Marynarze wysadzili oficerów na ląd, a sami na okrętach odplynęli w niewiadomym

kierunku. Prawdopodobnie celem zbuntowanej eskadry jest Coquimbo i poparcie tamtejszych rewolucjonistów.

SANTIAGO DE CHILE, 4.9. Urzędowno doneszą o rokowaniach rządu ze zbuntowanymi załogami okrętów wojennych w Coquimbo. Rząd zobowiązuje się nie redukować żołdu i poczynić szereg wysiłków, celem poprawienia bytu marynarzy. Za wszczęcie buntu mają być zamiecane wszelkie dochodzenia karne. Delegaci zbuntowanych marynarzy zasadniczo zgadzają się na te warunki.

Z ostatniej rewolucji w Chile



Na wiadomość o ustąpieniu prezydenta republiki, Karola Ibanes, rozentuzjarmowani studenci wtargnęli do gmachu Uniwersytetu i wznosząc okrzyki „Wiwat wolność”, zawieszili nad głównym wejściem transparent ze słowami „Libertad”.

Charakterystyczna uchwała dyrektorjatu potęgi faszystowskiej

RZYM, Biuro prasowe partii faszystowskiej ogłasza następujący adres dyrektorjatu partii do Mussoliniego: „Dyrektorjat partii faszystowskiej, zgromadzony na posiedzeniu nadzwyczajnym w Palazzo Littorio, przyjmuje z naj-

wyższym zadowoleniem ugodę między Stolicą Świętą i państwem włoskiem w sprawie akcji katolickiej do wiadomości i przyrzeka Wodzowi wypełnić pakt z całą lojalnością w duchu faszystmu”.

Małeńkie „przeoczenia“ w piatiletce sowieckiej

(Korespondencja własna z Moskwy)

Głośny plan „piatiletki“ przewiduje wybudowanie 518 nowych przedsiębiorstw przemysłowych. Przedsiębiorstwa te miały być uruchomione w trzecim roku „piatiletki“ z zaznaczeniem, że nie chodzi tu o małe warszaty ale o przedsiębiorstwa olbrzymich rozmiarów, wybudowane i uruchomione według nowoczesnych zdobyczy techniki, produkujące najdoskonalsze roboty.

Im bardziej zbliża się termin w którym przedsiębiorstwa te miały być wybudowane, tembardziej w prasie codziennej i czasopiśmie sowieckich odzwierciedla się głos o niedomaganiach, tembardziej traktuje się o nowym problemie sowieckiego życia gospodarczego. Prasa sowiecka pisze o trudnościach na jakie napotykała usiłowania sowieków w uruchomieniu wspomnianych przedsiębiorstw.

Obecnie coraz wyraźniej daje się zauważyć, jak niedostatecznie wypracowane były poszczególne części pięcioletniego planu. Obecnie nawet szeregowi pracownicy gospodarczy potrafią sobie uprzytomnić te błędy, jakie popełniono w realizacji planu w dziedzinie transportu, wzgl. komunikacji.

Komunikacja sowiecka już obecnie, kiedy 518 przedsiębiorstw jeszcze nieuruchomiono jest słabą stroną sowieckiego życia gospodarczego. Kolejki tylko z wielkimi trudnościami i olbrzymim spóźnieniem mogą dowozić materiał budowlany dla wykończenia tych przedsiębiorstw. Nie trzeba specjalnie zaznaczać, że po uruchomieniu fabryk, kolejki sowieckie jeszcze długo nie będą mogły spełnić swego zadania, tak, że praca w nowych przedsiębiorstwach musi być ograniczona. W pierwszych latach piatiletki nie uczyniono prawie nic do ułatwienia transportu, tak, aby kolejki mogły przewozić w odpowiednim czasie surowce do fabryk a odwieźć wyroby fabryczne.

Już przed wojną kolejki rosyjskie nie odpowiadały potrzebom wzrastającego ruchu transportowego i chociaż ogólna długość kolei przewyższała cyfrę 68,000 km., to dla olbrzymich rozmiarów Rosji sieć kolejowa była niewystarczająca. Stan ten pogorszony został przez wojnę a zwłaszcza przez eksperymenty komunizmu wojennego.

Plan pięcioletni, który przewidywał wybudowanie olbrzymiego nowego przemysłu, zapomina zupełnie o potrzebie rozwoju komunikacji. Może, że twórcy planu świadomie „przeoczyli“ tę kwestję, ponieważ doszli do przekonania, że brak im środków, potrzebnych do reorganizacji i rozbudowy kolei sowieckich.

Nowe przedsiębiorstwa przemysłowe budowane są we wschodniej części Związku sowieckiego t. j. nad Wolgą, na Uralu i na Syberji, podczas gdy kolejki rosyjskie biegną z południa na północ. Z uruchomieniem nowych przedsiębiorstw miały być wybudowane nowe linie kolejowe dla przewożenia towarów ze wschodu na zachód i zachodu na wschód, aby nowe przedsiębiorstwa mogły korzystać z szybkiego przewozu surowców i aby regularnie odwożone były ich wyroby.

Dla ilustracji tej kwestji w sowieckim życiu gospodarczym niechaj posłuży następujący przykład. W Magnitogorsku buduje się wielkie przedsiębiorstwa metalurgiczne. Według planu pięcioletniego budowa tychże ma zostać ukończona już w przyszłym roku. Przedsiębiorstwa te produkować będą 3 miliony tonn żelaza t. j. prawie tyle, ile przed wojną produkowano rocznie w całej panwi donieckiej. Wybudować takie przedsiębiorstwa nie łatwo, ale rząd sowiecki podjął się tego zadania przy udziale zagranicznych inżynierów. Z zagranicy też sprowadzono urządzenia. Ale obecnie rząd znalazł się przed bardzo trudnym zadaniem. Jeśli magnitogorskie zakłady mają produkować rocznie 3 miliony tonn żelaza, to trzeba tam dowieźć rocznie 3 miliony tonn koksu lub odpowiedniego węgla. Jak wiadomo, na Uralu węgla niema i dlatego węgla dowieziony musi być z zagłębia donieckiego, oddalonego od Magnitogorska 1.800 km. lub z zagłębia kuźnieckiego, oddalonego 2.000 km. Jednakowoż nie istnieje ani jedna linia kolejowa, która by łączyła Magnitogorsk z zagłębiami donieckim lub kuźnieckim na Syberji. Cho-

ciażby zdołano koleje te wybudować, to aby pokryć zapotrzebowanie węgla w Magnitogorski h przedsiębiorstwach trze-

baby było podnieść produkcję węgla w zagłębii donieckim o 60%, a w kuźnieckim siedmiokrotnie w porównaniu z

rokiem bieżącym.

Aby więc przedsiębiorstwa magnitogorskie mogły zostać uruchomione, trzeba

rozwiązać problem komunikacji jak również rozwinąć inne gałęzie przemysłowe czego plan pięcioletni nie przewiduje.

Rząd sowiecki przele znalazł się w błędnym kole i trzeba będzie jeszcze wiele starań, aby wybrnąć z trudności. Nie unika wątpliwości, że w takich warunkach realizacja planu znacznie zostanie opóźniona.

Obniżenie opłat na fundusz drogowy

Jak się dowiadujemy, na onegdajszym posiedzeniu Rady Ministrów ustalone zostały nowe opłaty od pojazdów mechanicznych, obniżające stawki przewidziane w ustawie o funduszu drogowym dla autobusów, taksówek, samochodów ciężarowych, traktorów i przyczepek. Opłata od autobusów i taksówek ma być zniżona z 50 zł. od każdego 100 klg. wagi własnej na 41 zł., od samochodów ciężarowych i traktorów, służących do własnego użytku z 40 zł. na 32 zł. od 100 klg. zaś od użytkowanych w celach zarobkowych z 60 na 48 zł., przy czym progresja opłat dla tych ostatnich pojazdów ma być skasowana. Od przyczepki do pojazdów mechanicznych opłata ma być zniżona z 50 zł. na 30 zł. W ten sposób dla wszystkich powyższych pojazdów zniżka opłat wyno-

sić będzie około 20%, nie licząc skasowania progresji.

Zniżki te uchwalone zostały na podstawie artykułu 6 ustawy o funduszu dro-

gowym, który upoważnił Radę Ministrów do stosowania pewnych zmian w opłatach w drodze rozporządzeń.

Płatności podatków we wrześniu

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu wrześniu b. r. płatne są następujące podatki:

1) do 15 września b. r. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu sierpniu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawo-

zdawcze.

2) do 7 września b. r. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrącony w miesiącu sierpniu b. r.

Nadto płatne są we wrześniu b. r. zaległości odroczone na raty z terminem płatności we wrześniu b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Aresztowanie umarłego na ul. Rotterdamu

„Wolę by mnie zjadły ryby...“

Pewien 22-letni obywatel holenderski naraził się nie tylko władzom swego kraju, ale także i władzom angielskim. Naraził się z powodów bardzo nieskomplikowanych.

Oto sąd w Amsterdamie skazał go

na półtora roku więzienia za kradzież z wiamiętem, on zaś wolął uciec do Anglii.

Alie i tu dokonał kradzieży, za którą władze angielskie postanowiły go wysiedlić.

Wsadzono go na okręt, idący do Ho-

landji.

Alie młody holender nie był zadowolony z powrotu do ojczyzny.

Gdy w Rotterdamie władze oczekiwały w porcie na więźnia, przerażony steward zameldował, że więzień zniknął bez śladu.

„Wolę, by mnie pożarły ryby, niż żeby mnie dosięgła ręka sprawiedliwości holenderskiej. Zegnajcie!”

Ponieważ poszukiwania na statku nie dały żadnego wyniku, a burzliwa pogoda podczas podróży wyklucza możliwość uratowania się z fal morskich, więc zgodzono się na to, że przestępca nie żyje.

W parę dni potem, w Rotterdamie aresztowano pewnego młodzieńca za kradzież roweru. Podał on się za 27-letniego mieszkańca Utrechtu.

Gdy jednak zdjęto mu z oka czarną przepaskę, okazało się, że jest to ten sam „umarły” przestępca.

Najwidoczniej, nie skakał on wcale do wody, tylko ukrył się na statku i w Rotterdamie wyszedł na brzeg.

Na tropie człowieka -- małpy

Wyprawa uczonych do dżungli na Borneo

Ze Stanów Zjednoczonych wyruszyła w tych dniach na wyspę Borneo ekspedycja, składająca się z 30 tu uczonych amerykańskich.

Celem wyprawy jest znalezienie śladów pierwotnego człowieka z okresu, kiedy rasa ludzka nosiła jeszcze podobieństwo do małpy.

Wyprawa ta połączona będzie z ogromnym niebezpieczeństwem. Dotrze ona do dżungli, gdzie nie postać nigdy stopy człowieka, o setki kilometrów od cywilizowanego świata.

Niegdyś, w tych okolicach polowali

uczony niemiecki dr. Karl Lumholz i angielski żołnierz John Nicolson i oni to zameldowali o tem że w okolicach tych błądzą jakieś dziwne istoty, pół-małpy, pół-ludzie.

Kierownik obecnej wyprawy Harri Carpenel jest przekonany, że uda mu się te istoty sfotografować, lub sfilmować a może nawet schwycić.

W wyprawie biorą udział antropologowie, zoologowie, ornitologowie i jeden ceanolog.

Wyprawa obliczona jest na 3 lata, a kosztować ma 300 tysięcy dolarów.

„KONSORCJUM“

SP. FIRM.

Biurowo sprzedaży węgla i koksu

KONCERNU „ROBUR“

oraz Grodzieckiego Towarzystwa.

Białystok, ul. Kilińskiego 9. tel. 11-42. Bocznicą własną

OKAZJA!

Dziesięcina placu na Antoniuku fabrycznym

za 5 000 zł. do sprzedania.

Wiadomość: Białystok, ul. Poprzeczna 7.

666-1

SKŁAD FUTER

M. J.

GONIA DZKIEGO

— znajduje się —

Białystok, róg ul. Sienkiewicza i Żydowskiej (I piętro)

Skład bogato zaopatrzonej wielkim wyborem wszelkiego rodzaju futer

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Klientelę, że przeniosłem swój

Zakład Krawiecki

z ul. Marszałka Piłsudskiego 30 (dawniej Lipowa)

na ul. WARSZAWSKĄ Nr. 7

Otrzymałem najwięcej żurnale na sezon jesienno-zimowy.

Przyjmuję od Klientelę prywatnej i Wielebnego Duchowieństwa wszelkie obstarunki z własnych i powierzonych mi materiałów.

CENY PRZYSTĘPNE

Wykonanie szybkie, solidne i sumienne

Polecam się łaskawym względem P. T. Publicznosci

Maciej Chedorcki

Krawiec warszawski w Białymstoku

6 6-15

Dr. Betty Melnik

choroby kobiece i akuszeriajne

powróciła

Sienkiewicza 14. Telefon 8-78

Przyjmuje do 10 do 1 i od 4 do 7-jej

LECZNICA PRZYCHODNIA

PZYJĘCIA

lekarzy specjalistów

wszystkich specjalności

Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny

Rynek) tel. 1-38.

PORADA 3 2

Dojazd autobusem Nr. 2

538-35

Radjoprogram:

Sobota 5.IX.31

12.10. Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 Przegląd Wydawnictw Periodycznych — wygłosi prof. Henryk Mościcki, 15.45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 16.00 Program dla młodzieży: słuchowisko p. t. „Ocalenie Malisandy — czyli Bohaterski czyn Don — Kiszota”. 16.30 Krótki koncert dla młodzieży. 16.55 Odczyt p. t. Architektura świetlna — wygl. prof. St. Machniewicz. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 Odczyt. 18.00 Transmisja Nabożeństwa w Ostrej Bramy w Wilnie 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Wiadomości bieżące rolnicze — wygl. p. Józef Piatek, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy 20.15 Muzyka lekka — wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Stanisława Nawrota. 22.00 W rubryce „Na widnokręgu”. 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego 22.30 Utwory Szopena w wykonaniu Zb. Drzewieckiego. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Niedziela 6.IX.31

11.00 Transmisja uroczystego Nabożeństwa z Łowicza. 13. Transmisja z Łowicza Obchodu Dożynek. 13.40 „Pamiętaj przychodzie żyć z rozchodem w zgodzie” — wygłosi p. Michalina Ulanicka. 14.00 Muzyka. 14.10 „Skrzynka Pocztaowa — wygl. dr. Marian Stepowski. 14.25 Muzyka 14.35 „Szturm Warszawy w roku 1831”. 14.40 Muzyka. 15.00 Odczyt rolniczy. 15.20 Muzyka. 15.30 Odczyt rolniczy. 15.50 Muzyka 16.00 Odczyt rolniczy. 16.20 Muzyka. 16.40 Program dla dzieci starszych i młodzieży: „Co się dzieje na świecie”. 16.55 Feljton prof. Leona Rygiara p. t. „Radość wymarszu”. 17.10 Reportaż z Targów Wschodnich — transmisja ze Lwowa. 17.40 Odczytanie komunikatu. 17.45 Koncert popularny — wykonawcy: Orkiestra Policji Państwowej pod dyr. Al. Sielskiego. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 „Skrzynka Pocztaowa Techniczna”. 20.00 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne” — prof. Henryk Mościcki. 20.15 Koncert wieczorny — wykonawcy: Orkiestra Filhar. Warsz pod dyr. A. Dołyckiego. 22.00 Feljton p. t. „Życie i zegarek” — wygl. p. Helena Buczyńska. 22.30 Koncert solisty. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

POWIATOWA KASA CHORYCH

W ŁOMŻY

Do matek ubezpieczonych

Nie dosyć jest dziecko kochać, trzeba umieć je pielęgnować, aby wyrosło na zdrowego i tegiego człowieka.

Z winy naszej nieświadomości, z braku pielęgniactwa umiera w Polsce czwarta część dzieci przed ukończeniem pierwszego roku życia.

To też zapobieganie czyli chronienie przed zachorowaniem staje się coraz ważniejszym zadaniem Kasy Chorych.

Rad tych, jak zapobiegać, jak chronić dziecię od początku jego dni życia, nawet przed przyjściem na świat — ma udzielać Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w Łomży ul. 3-go Maja Nr. 3.

Znacie ją wszyscy dobrze pod nazwą „KROPLA MLEKA“

Kasa Chorych w Łomży od początku swego istnienia powołała ją do życia.

Korzystanie ze Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem jest dostępne na zasadzie legitymacji kasowej, poświadczonej przez pracodawcę. Już ciężarna, najpóźniej na miesiąc przed rozwiązaniem winna, zgłosić się do „KROPLI MLEKA“ tam otrzyma wskazówki jak ma siebie pielęgnować, kiedy pracę zaprzestać, tam otrzyma przekaz do akuszerki.

Nie później, jak w dwa tygodnie po porodzie matka winna jest zgłosić się wraz z dzieckiem i od tej pory stale korzystać do 6-ciu miesięcy co dwa tygodnie, a po 6-ciu mies. co miesiąc (w razie choroby częściej), nie czekając, aż dziecko zachoruje, ze wskazówek i opieki lekarza Stacji i wywiadowczyni higienistki, która dziecko w domu odwiedzi.

Kasa Chorych wprowadzając ten dział szczenia higieny dziecięcej nakłada tylko jeden obowiązek — systematycznego pielęgnowania dziecka i wykonywania ściśle zleceń Stacji.

Nie wątpię, że większość matek kasowych zrozumie własny interes i interes dziecka, ażeby jednak zmusić i te, które naszym usiłowań jeszcze nie rozumieją, zasiłki pologowe i dla karmiących będą wypłacane tylko po zarejestrowaniu dziecka i po oględzinach lekarza „Kropki Mleka“.

Niech żadnej z was tam nie zabraknie. GODZINY PRZYJĘĆ codziennie, prócz piątków, sobót i świąt od 3-jej do 4-jej po południu.

Dr. DOROSZKIEWICZOWA
Kierowniczka Stacji

ST. RAWSKI
Komisarz Zarządzający

Białystok

WRZESIEŃ
5
SOBOTA

Dziś: Wawrzyńca
Jutro: Zacharjasza
Wsch. sl. 4.52.
Zach. sl. 18.16

Za spokój duszy ś. p. Sławomira Czerwińskiego

W dniu wczorajszym w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa za spokój duszy ś. p. Sławomira Czerwińskiego, Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z udziałem młodzieży szkół powszechnych, średnich i zawodowych oraz personelu nauczycielskiego tych szkół.

Osobiste

W dniu wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy inspektor okręgowy Z. U. P. U., p. Stanisław Kossaczewski. W sprawach ogólnych zastępować go będzie p. Franciszek Leszczyński.

Wielka zabawa jesienna

W niedzielę dnia 6 bm. w ogrodzie miejskim staraniem Stow. „Rodziny Wojskowej” odbędzie się „Wielka Zabawa Jesienna” z nader urozmaiconym programem.

Program zabawy przewiduje między innymi loterię fantową, dancing na wolnym powietrzu, zabawę dzieci itp.

Przygrywa orkiestra wojskowa 42 pp. Zabawa rozpocznie się o g. 2 popołudni, i potrwa do godz. 22 wiecz.

Wstęp dla młodzieży i żołnierzy — 20 gr., dla dorosłych: do godz. 7-ej — 30 gr., po 7-ej — 50 gr.

Remont dachów domów miejskich

Magistrat uchwalił wykonać remont dachów domów miejskich, które zostały uszkodzone. Na prace te przeznaczono sumę zł. 3.000. Widać, że ostatnia długotrwała pora deszczowa dała się odczuć mieszkańcom „dziurawych” dachów zbyt dotkliwie i na ich częste bezskuteczne skargi, tym razem Magistrat zechciał zwrócić uwagę.

Ze sportu

Mecz piłki nożnej

W dniu dzisiejszym na boisku sportowym w Zwierzyniecu odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy „B” między drużynami „Kraft” (Białystok) — „Promień” R.K.S.

Początek o godz. 4 popoł.

Wrześniowa zabawa akademicka

W dniu dzisiejszym Akademickie Koło Białostockie urządza „Wrześniową Zabawę Taneczną” w sali Resursy Obywatelskiej.

Początek o godzinie 21. Ceny biletów: normalne 3 zł., akademickie zł. 1.50

Zaizymanie „węglarzy”

Policja zatrzymała Czereszluka Józefa (Sosnowa 116) i Radziszewskiego Eugenjusza (Sosnowa 116), którzy dopuścili się kradzieży 160 kg. węgla na szkodę Kolei Państw. w Białymstoku.

APOLLO

„Wygnańcy” rek — 1905

MODERN

DZIS!

Postrach Salonów

„AUTOSKŁAD”

części zamienne „Ford” i „Chevrolet” posiada stałe na składzie wszystkie części

Białystok,
Sienkiewicza Nr. 3-a
Ceny konkurencyjne

603-3b

Białostocki Okręgowy Zw. Gier Sport. przed Olimpiadą

Przygotowania do tegorocznej Olimpiady są w pełnym toku. W związku z tem Zarząd Białostockiego Okr. Zw. Gier Sportowych zwrócił się do wszystkich klubów z gorącym apelem, aby zachęcić swych członków do jaknajliczniejszego udziału w konkursia Olimpijskim, urządzanym przez „Przegląd Sportowy”, z którego dochód zostanie przeznaczony na zasilenie Funduszu Olimpijskiego.

Dla tego samego celu rozpoczęto sprzedaż znaczków olimpijskich w cenie po 10, 20 i 50 gr.

Zarząd spodziewa się w ten sposób większej sumy dochodów, którymi zostanie zasilony — jak wiemy — zawsze szczupły Fundusz Olimpijski.

Sądzić należy, że apel zarządu znajdzie oddźwięk nie tylko wśród organizacji sportowych, ale również i wśród szerszych warstw społeczeństwa, które niewątpliwie przyczyni się do stworzenia odpowiednich

warunków materialnych dla tych, którzy udadzą się na Olimpiadę, aby wśród szeregu innych narodowości walczyć o sławę Polski.

Kontrola rachunków elektrowni

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu poruszono sprawę badania rachunków Elektrowni za lata ubiegłe, która to sprawa dotychczas jeszcze nie została między

Magistratem a Elektrownią uzgodniona. W wyniku narad powierzono badanie rachunków Elektrowni p. Lifszycowi, jako rzeczoznawcy.

Zwycięska walka z chorobami zakaźnymi

Szerząca się od dłuższego czasu epidemia tyfusu została w zarodku stłumiona. Dzięki energicznemu zarządzeniom naszych władz sanitarnych, ilość nowych wypadków zachorowań na tyfus brzuszny zmniejsza się.

W dniu wczorajszym nie zanotowano

żadnego wypadku. Wszelkie nowe objawy tyfusu zostają natychmiast oddane pod obserwację władz sanitarnych, zaś otoczenie zostaje odseparowane, wskutek czego są mniejsze obawy rozprzestrzeniania się tej choroby.

Oyrafinowany zamach na życie

W nocy z niedzieli na poniedziałek 31 sierpnia r. b. we wsi Plebanówce, gm. N.-Dwór, został dokonany zamach na życie mieszkańca tejże wsi Stefana Hajrowskiego.

Sprawcami zamachu byli dwaj synowie Hajrowskiego, Stanisław i Bronisław

pierwszy lat 19, drugi 17, oraz szwagier Stanisław Rudziewicz, mieszkaniec tejże wsi. Plan zamachu został ułożony w sobotę, zaś w niedzielę wieczorem zamachowcy, zabrawszy ze sobą siekiere, poszli do stodoły spać. Po krótkim czasie przyszedł Stefan Hajrowski i nie przeczuwając nic złego, zasnął. Wtedy zbrodniarze zapalili lampkę elektryczną, którą świecił syn Bronisław, zaś Stanisław Rudziewicz usiłował dokonać zabójstwa siekierą w głowę Hajrowskiego.

Na szczęści cios chybił i zamiast w głowę popadł w rękę, przecinając 3 palce. Na krzyk zranionego, zbrodniarz uciekł ze stodoły, zamykając za sobą drzwi i pozostawiając swoich współwiników razem z niedoszłą ofiarą mordu.

Zaalarmowana warta nocna schwytała zbrodniarza, lecz później, porozumiewając się z nim, zwolniła go. Zbrodniarz ukrył się, został jednak przez policję ujęty i oddany do dyspozycji Sędziego Śledczego.

Obniżenie opłaty za przyłączenie do kanału miejskiego

Jak się dowiadujemy, Magistrat uchwalił pobierać połowę przewidzianej taryfy opłaty za przyłączenie do kanału miejskiego, o ile te przyłączenia mają

być uskuteczniarne za pośrednictwem kanału, stanowiącego własność prywatną, za zgodą właściciela danej posesji.

Krwawe porachunki na zabawie wiejskiej

Onegdaj w Koskowie, gm. Lubotyń przy dźwiękach orkiestry ludowej odbywała się zabawa licznie zebranej młodzieży wiejskiej.

Tańczono ochoczo i beztrósko skoczne oberki i kujawiaki, w przerwach zaś konsumowano monopolkę.

Dwaj podchmieleni uczestnicy zabawy, mieszkańcy wsi Koski, Aleksander

Aldycki i Władysław Puścian na tle wzajemnych animozji wszczęli awanturę, która rychło zamieniła się w bójkę na noże.

W rezultacie krwawych porachunków Władysław Puścian, został ciężko ranny nożem i przewieziony karetką pogotowia do szpitala Św. Ducha w Łomży.

Wstrząsające odkrycie

W lesie państwowym Nadleśnictwa Nowogród w rowie kołneńskim w odległości 4 km. od wsi Wyki został zamordowany wystrzałem z rewolweru gajowy lasów państwowych, Nurowski Aleksander.

W czasie dochodzenia ustalono, że ze sprawcami, którzy narazie nie zostali wykryci, gajowy Nurowski stoczył walkę

Zbrodniarze po dokonaniu morderstwa, zrabowali Nurowskiemu 90 zł. i rewolwer służbowy.

Zwłoki zamordowanego zostały znalezione przez jego żonę w dniu 3 bm.

Zachodził podejrzenie, że morderstwo zostało jedynie uporzokowane rabunkiem, faktycznie zaś zostało popełnione na tle zemsty osobistej.

Zabójstwo na weselu

We wsi Pałaskowo gm. Hornica podczas odbywającego się wesela w trakcie awantury, wywołanej przez wszelakiego rodzaju męty społeczne, wystrzałem z rewolweru został zabity znany na tamtejszym gruncie awanturnik Jan Jaroszewicz, mieszkaniec wsi Pałaskowo.

Zabójstwa dokonał Wasilewski Piotr,

mieszkaniec tejże wsi.

Zabójstwo było zemstą za napad, jakiego dokonał Jaroszewicz na osobie Wasilewskiego w czasie odjazdu orszaku ślubnego do kościoła. Zabójca został aresztowany, a zwłoki zabitego zostały zabezpieczone do przybycia władz sądowno-śledczych.

Jeszcze nie zdecydowali

Sprawa koncesji na komunikację autobusową w mieście jeszcze nie została ostatecznie załatwiona. Ostatnio firma „Autokaros” wniosła pewne poprawki do umowy o uruchomieniu komunikacji. Poprawki te zostały przyjęte przez Magi-

strat na czwar kowem posiedzeniu, zaś celem ostatecznego rozstrzygnięcia tej sprawy, zostaje zwołane na poniedziałek nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, która wniesione poprawki ma zaakceptować.

Jeszcze jedno odroczenie

Sprawa likwidacji umowy na konserwację bruków, zawartej przez Magistrat z przedsiębiorcą A. Śniadowskim w dniu 15 maja 1928 roku, będąca na porządku

dziennym ostatniego posiedzenia Magistratu w ubiegły czwartek nie została jeszcze rozstrzygnięta i została przekazana odpowiedniej komisji.

Najpiękniejsze parcele nadmorskie w miejscowości CH&APOWO na dogodnych warunkach do sprzedaży

Blizszych informacji udziela: Biuro parady prawnych b. radcy prawnego H. W. L. G. Białystok, ul. Kilińskiego 2.

E. L. GOLDBERG

Lekarz dentysta
ul. Sienkiewicza 34 (róg Nadrzecznej)
tel. 7-67. 664-5
powróciła
i przyjmuje od 10-2 i 4-8 wiecz.

Fabrykanci towarów chemicznych chcą cy produkować nowe artykuły, lub taniej produkować, otrzymują prospekty od „Technologia”. Białystok, skrzynka pocztowa 94. Na opowiedź załączyć znaczki pocztowe na 95gr

Lecznica akuszersko-ginekologiczna D-ra C. SZYLMAN

Przyjęła rodzących oraz chorych dla stacjonarnego leczenia w ciągu całej doby sala porodowa i operacyjna. Pokoje oddzielne wspólne. Elektro — termo — światło — leczenie.
Białystok, ul. Legionowa 2.
(Rynek Kościuszki 3.) Telef. 8-66.
653-15

Zakończenie przedszkola działwy wiejskiej

W dniu 27 sierpnia br. odbyło się we wsi Koniuchy, gminy Indura, pow. grodzieńskiego, zakończenie letniego przedszkola zorganizowanego przez inspektorę okręgową p. Rogu ka, pod protektorem starosty p. Robakiewiczowej.

Na uroczystość, która pozostała na długo bardzo w pamięci miejscowej działwy mającej szczęście po raz pierwszy skorzystała z prawdziwej i kulturalnej opieki, przybyli między innymi przedstawicielki Koła Gospodyń Wiejskich wraz z kierowniczką i kilkoma dziećmi z takiego przedszkola w mieście Indurze, oraz wójt gminy p. Rynkiewicz Jan, który ideę i akcję przedszkola gorąco popierał.

Odbyły się popisy, deklamacje, śpiewy i tańce działwy, poczem wspólny podwieczorek, po którym zostały dzieciom rozdane cukierki itd.

Radość działwy, która wraz z rodzicami swymi o dziękowała zapiekę, prosząc o potwierdzenie założenia przedszkola i w roku przyszłym nie miała granic.

Przy tej sposobności wyraził należyte uznanie wszystkim, którzy czemkolwiek przyczynili się dla przedszkola, a niżej b. kierownicze p. Kwiatkowskiej Helenie.

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w okresie od dnia 1-go października 1931 r. do dnia 1 kwietnia 1932 roku robót asenizacyjnych w obrębie Oddziału Drogowego — Brześć.

Wszelkie informacje dotyczące powyższego przetargu można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie, ul. Słowackiego 2, drugie piętro, pokój Nr. 3 w dni urzędowe w godzinach od 11-ej do 13-ej.

Zainteresowani mogą nabyć pełny komplet danych co do przetargu po wpłaceniu do Kasy Dyrekcyjnej 10 złotych.

Wysyłanie pocztą materiałów dotyczących przetargu Dyrekcji nie obowiązują.

Wadium w wysokości 5% od zaofiarowanej sumy całkowitego wynagrodzenia za wyżej wspomnianą robotę winno być złożone sposobem ustalonym przez Ministerstwo Skarbu w Kasie Dyrekcyjnej w Wilnie w gotówce lub w papierach wartościowych, albo przekazane do P. K. O. na rachunek Dyrekcji.

Przy składaniu wadium w papierach wartościowych — należy do ofert dołączyć nie same walory, lecz pokwitowanie Kasy Dyrekcyjnej na przyjęte papiery.

Oferty winne być nadesłane lub złożone do specjalnej skrzynki, znajdującej się w Prezydium Dyrekcji pok. 27 — II-e piętro do godziny 12-ej dnia 28 września 1931 r.

Dyrekcja Okręgowa K. P. w Wilnie

OBYWATELUI!

Prez z troską! Prez z kryzysem!
Wstap do najsześciłwszej kolektury

K. Cukiermana
ul. Marszałka Piłsudskiego (Lipowa 11)

Tel. 11-62—konto P.K.O. № 64773

gdzie padły i zostały wypłacone następujące

większe wygrane:	
Zł. 80000 na los №	133982
15000	56682
15000	53253
5000	15642
5000	33042
5000	60100

I kup los do 5-ej kl., ciągnięcie której trwa od

9-go września do 17-go paździer.

Co drugi los wygrywał

Główna wygrana 1.000.000 złotych

FABRYKA
SUKNA I KOLDER
O. TRILLING I SYN
Białystok, ul. Lipowa 24. Telefon 157.
Firma egzystuje od 1863 roku.

Towarzystwo Białostockiej Manufaktury
EUGENJUSZ BECKER I S-ka
Spółka Akcyjna
BIAŁYSTOK
fabryka jedwabów i pluszów
TELEFONY: gabinet dyrektora 14-06, biurowy 2-79
Adres telegraf. „JEDWAB”
Rachunek Żyrowy w Banku Polskim w Białymstoku
Rachunek Żyrowy w Banku Gosp. Kraj. w Białymstoku

Konto P. K. O.
Nr. 68425.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefon Reakcji dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domów, lub przesyłką pocztową | 4 zł
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekst — 25 gr.; kronika reklamowa, ko aukcya — 1 z za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej; dla poszukujących pracy — 50 proc. niższe. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Redakcja i Administracja: Św. Rocha Nr. 3, tel. Nr. 10-06 i 2-73.

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc. w Białymstoku S-go Rocha 3

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Farański